



Michael Gregorio "Krytyka zbrodniczego rozumu"

Fahrenheit Crew



Zimą 1804 r. Królewiec w niczym nie przypomina dawnej intelektualnej stolicy oświeceniowej Europy. To małe, mroczne, kresowe miasto pruskie, po którego ulicach snują się żołnierze, prostytutki, złodzieje i inne typy spod ciemnej gwiazdy. Wiezorami w portowych tawernach przy szklance ciepłego grogu spotykają się podejrzani ludzie... Ściszym głosem rozmawiają po francusku. Niechybnie szpiedzy, bo u granic państwa tli się zarzewie wojny: Napoleon ad portas!

A wewnątrz miasta kryminalny koszmar - cień zbrodniarza w zaułkach ulic i trupy znajduwane w dziwacznej pozycji, na klęczkach... Dlaczego seryjny morderca tak konsekwentnie używa religijnego kodu? Za jakie grzechy zdaje się karać swoje ofiary? I kim jest? Psychopata? Francuskim agentem? A może - w co wierzą podatni na przesady i plotki mieszkańcy - to szatan?

Immanuel Kant, który w zaciszu swego gabinetu pisze właśnie rozprawę o filozofii zbrodni, rekomenduje pruskiemu królowi dwóch ludzi zdolnych rozwiązać kryminalną zagadkę: młodego prokuratora i ... nekromantę, ucznia mistyka Swedenborga...

[Kant, Królewiec i Krytyka ...](#)

Wydawnictwo Literackie